115



GAZETY WOJENNE

Unikalna kolekcja z lat powojennych

Wojna w Palestynie

Życie codzienne

Socrealizm

Świadkowie mówią

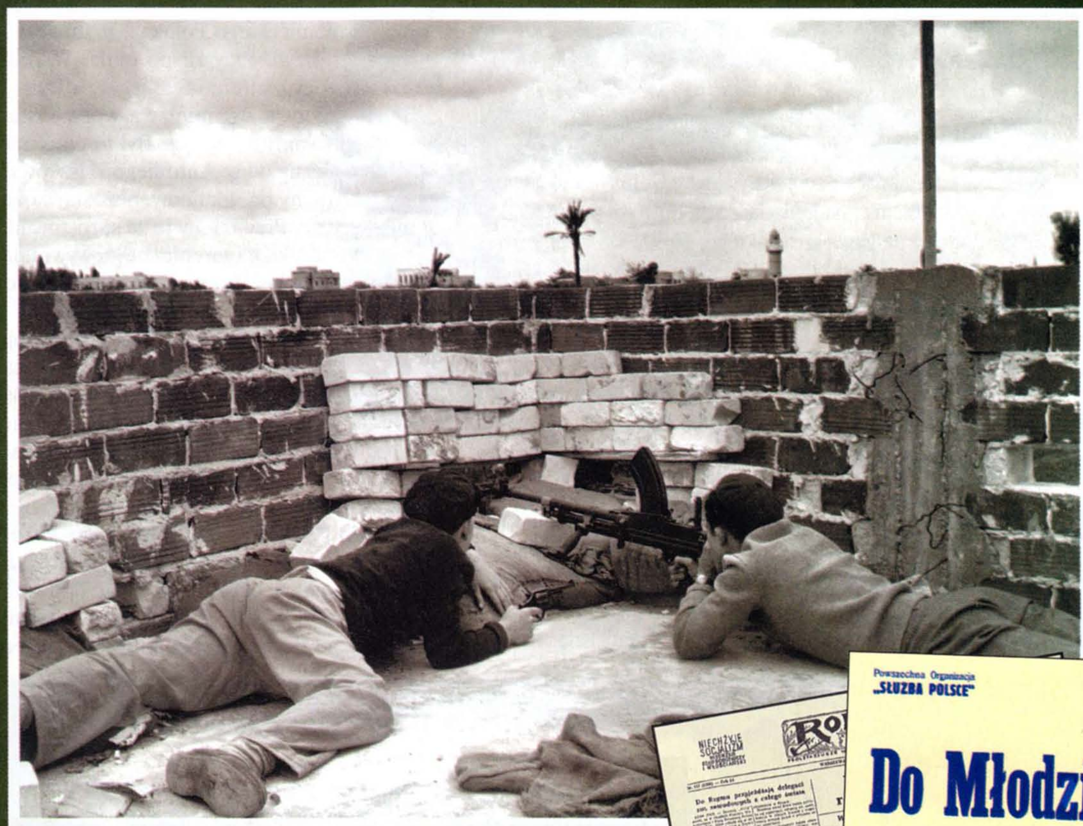
Relacje tych, którzy to przeżyli...

Widziane z bliska

Służba Polsce

Postacie

Weizmann





Ówczesna gazeta zreprodukowana w całości

„Robotnik" - 29 kwietnia 1948

cena 4,29 zł co tydzień ISSN 1505-0122 INDEKS : 343765

Wojna w Palestynie

Po zakończeniu II wojny światowej Palestyna znajduje się w stanie wrzenia. Z jednej strony 660 000 Żydów rozrzuconych po 218 miejscowościach, z drugiej 1,3 mln Arabów zamieszkujących 850 miast i wiosek. Między nimi Brytyjczycy, którym przyznano mandat administratorów tego obszaru...

Żydzi są zdecydowani utworzyć własne państwo, dlatego nieustannie apelują do tych, którzy przeżyli europejską zagładę, aby przyłączyli się do nich nie tylko duchem. Arabowie nie tolerują nawet myśli o zorganizowaniu żydowskiego państwa na palestyńskim terytorium. Brytyjczycy usiłują zachować *status quo* i zdecydowanie sprzeciwiają się dalszemu napływowi ludności żydowskiej w ten rejon. A wszystkie te antagonizmy skupiają się na obszarze mniejszym od Śląska…

Zaraz po wojnie największą przeszkodą w dążeniu do utworzenia państwa żydowskiego nie jest nawet sprzeciw Arabów, ale wyraźna niechęć, z jaką przyjmują te plany Brytyjczycy. Wielka Brytania pragnie zachować pełną kontrolę nad tymi strategicznymi obszarami, a zarazem obawia się powstania kraju, który, jej zdaniem, będzie miał wszelkie szanse dostać się w sferę radzieckich wpływów. Jest to całkiem prawdopodobne, ze względu na socjalistyczną orientację większości syjonistycznych przywódców. Żydzi czynnie dają wyraz swemu niezadowoleniu organizując przeciwko Brytyjczykom szereg akcji terrorystycznych. Prowadzi to do eskalacji agresji. Aby zachować porządek na podległym sobie terytorium, Wielka Brytania musi zaangażować aż 80 000 ludzi. Palestyński kryzys dosięga Brytyjczyków w najmniej odpowiednim dla nich momencie. Wielka Brytania musi w tym samym czasie stawić czoło kryzysowi gospodarczemu, a na forum międzynarodowym dotyka ją gwałtowny wzrost komunistycznego zagrożenia w Grecji, z którym Zjednoczone Królestwo zobowiązało się walczyć.

Wobec dalszego pogorszenia się sytuacji w Palestynie, w lutym 1947 r. Wielka Brytania zwraca się o pomoc do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Brytyjski rząd prosi o zwołanie Zgromadzenia Ogólnego ONZ na nadzwyczajnej sesji. W maju Zgro-



▲ Wraz z powstaniem Izraela 14 maja 1948 r., brytyjski mandat w Palestynie dobiegł końca. 30 czerwca 1948 r. ostatnie oddziały brytyjskie opuszczają Palestynę. Przy odprawie obecny jest premier Izraela Ben Gurion i jego małżonka.
(AKG)

◀ W 1897 r., na Kongresie Żydów w Bazylei (Szwajcaria), Teodor Herzl określił cel syjonizmu: powstanie Izraela.
(zbiory prywatne)

madzenie postanawia powołać Komisję Specjalną do Spraw Palestyny (UNSCOP), której zadaniem ma być przeprowadzenie dochodzenia i znalezienie sposobu rozwiązania konfliktu. W sierpniu Komisja przedstawia sprawozdanie w tej sprawie. Przewiduje ono wygaśnięcie brytyjskiego mandatu, podział Palestyny na dwa państwa: arabskie i żydowskie, oraz nadanie Jerozolimie statusu strefy międzynarodowej. Żydom ma przypaść 57% terytorium, w tym najbogatsze wybrzeża oraz miasto Jaffa, w którym większość stanowią Arabowie. Powstałe w ten sposób państwo żydowskie liczyłoby praktycznie tylu samo Arabów, co Żydów, tj. odpowiednio 497 i 498 000. Brytyjczycy byliby obecni w Palestynie jeszcze przez okres przejściowy, tj. dwa lata, i zezwoliliby na przyjazd do Palestyny 150 000 żydowskich emigrantów. Dzięki naciskom Trumana Zgromadzenie Ogólne przyjęło wniosek większością głosów. Ciekawe, że po pierwszych oporach, w maju 1947 r. wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Gromyko oznajmił, że również ZSRR popiera ideę utworzenia państwa izraelskiego. Na poparcie jego słów 29 listopada 1949 r., w czasie decydujących obrad Zgromadzenia Ogólnego w tej sprawie, wszystkie państwa Europy Wschodniej za przykładem ZSRR głosowały w interesie żydowskim. Efektem tego głosowania była ścisła współpraca Stanów Zjednoczonych i ZSRR przy opracowaniu planu wyjścia oddziałów brytyjskich z Palestyny. Stanowisko ZSRR wobec Izraela ulegnie zmianie dopiero jesienią 1948 r.

U progu wojny

Strona żydowska przychylnie przyjmuje ten raport. Komisja przychyla się do żydowskich żądań opartych na dwóch fundamentalnych zasadach: utworzeniu suwerennego państwa oraz zapewnieniu swobody napływu żydowskich imigrantów przybyłych do Palestyny. Propozycja UNSCOP-u jest dla Arabów nie do przyjęcia. Nie tylko przewiduje powstanie ona państwa żydowskiego, lecz sposób jego utworzenia jest rażąco niesprawiedliwy: 1/3 ludności (tzn. Żydzi) ma otrzymać 2/3 terytorium. Liga Arabska grozi wojną, jeśli ONZ zaakceptuje ten plan. Arabowie są oburzeni, widząc jak żądania Żydów, którzy najczęściej nie mieszkają w Palestynie nawet od 30 lat, stawiane są na równi z rewindykacjami tych, którzy w Palestynie żyją od wieków. W takiej sytuacji nie ma nawet cienia szansy na dojście do jakiegokolwiek porozumienia. Jedynie brytyjska obecność wojskowa działająca pod auspicjami ONZ mogłaby pomóc w uniknięciu zbrojnego konfliktu.

Stanowisko Wielkiej Brytanii

Dnia 15 maja 1948 r. Wielka Brytania ogłasza swoją chęć wycofania się z Palestyny i odmawia wszelkiej współpracy przy wcielaniu w życie planu UNSCOP-u. Chcąc zachować swoje wpływy w krajach arabskich, Brytyjczycy nie mogą uczestniczyć w tworzeniu państwa żydowskiemu, czemu wszyscy Arabowie są zdecydowanie przeciwni. Poza tym koszty utrzymania brytyjskiej misji w Palestynie wciąż rosną z powodu nieustannych żydowskich ataków terrorystycznych. Brytyjska opinia publiczna jest szczególnie zbulwersowana wypadkiem mającym

▲ Przybywający do Izraela emigranci masowo wstępowali w szeregi organizacji wojskowych. *(zbiory prywatne)*



▼ 25 stycznia 1948 r. Patrol brytyjski w okolicach żydowskiej osady Yehiam. *(AKG)*



miejsce w lipcu 1947 r. Terroryści pojmują i wieszają dwóch angielskich sierżantów. Na ich ciałach umieszczają pułapki z materiałów wybuchowych...

Zarówno Arabowie, jak i Żydzi dążą do wojny. Po stronie żydowskiej przygotowania do niej są wyjątkowo skuteczne. Podstawowym atutem Żydów jest posiadanie parapaństwowej organizacji zdolnej planować, organizować i kierować działaniami wojskowymi. Agencja Żydowska, utworzona w 1929 r., oficjalnie reprezentuje żydowską wspólnotę w Palestynie. Na jej czele stoi Narodowy Komitet Wykonawczy wyłoniony w demokratycznych wyborach, a mający strukturę prawdziwego rządu. Formacje milicji podlegają wspólnemu dowództwu wojskowemu. Kierownictwo polityczne znajduje się w rękach polityka wielkiego formatu, Dawida Ben Guriona, przewodniczącego Agencji Żydowskiej oraz Narodowego Komitetu Wykonawczego. W jego gestii znajduje się także departament obrony.



W 1947 r. demokratyczna struktura ciał zarządzających życiem palestyńskich Żydów ulega zmianie. Wszystkie organizacje przechodzą pod zarząd pomniejszonego komitetu, który przerodził się w rodzaj rady wojennej, na czele której ponownie stanął Ben Gurion. Sztab, którym kieruje także Ben Gurion, ogłasza zastąpienie różnych formacji milicji narodową armią opartą na rekrutacji i zawodowym szkoleniu żołnierzy. W listopadzie 1947 r. powstaje centrum rekrutacji. W ciągu sześciu miesięcy przeszkolonych zostaje 82 500 ludzi. Liczba podlegających poborowi bojowników jest jeszcze większa, jeśli uzna się za takich osadników z zagubionych na dalekiej prowincji wsi, którzy uważają siebie za żołnierzy obsadzających wysunięte placówki. Pomimo braku broni, żydowskie siły nieustannie rosną. Od grudnia 1947 r. do maja 1948 r. liczba brygad zwiększa się z jednej do dziesięciu. Wzmacniają je jednostki artylerii, czołgów, oraz będące dopiero w powijakach marynarka i lotnictwo. W sumie ok. 30 000 ludzi. Pomimo iż armia żydowska jest zlepkiem różnych formacji, w jej szeregach służy sporo doświadczonych żołnierzy, którzy niegdyś służyli w armii brytyjskiej. Opracowany przez kwaterę główną w marcu 1948 r. plan „D" wyznacza armii żydowskiej przejrzystą strategię i jasne cele. Wojska żydowskie, oprócz opanowania terenów mających w przyszłości składać się na państwo izraelskie, mają opanować wszystkie palestyńskie miasta zamieszkałe przez ludność arabską i żydowską: Tyberiadę, Safad, Jaffę, Hajfę i Jerozolimę. W razie palestyńskiego ataku na żydowskie kolonie, wojska te mają wedrzeć się na terytorium Palestyny i opanować drogi, a także wsie i miasteczka będące bazą wroga.

Wojska żydowskie mają opanować wszystkie palestyńskie miasta zamieszkałe przez ludność arabską i żydowską.



Chaotyczna konfrontacja

Podczas gdy Żydzi przygotowują się do przystąpienia do wojny mając do dyspozycji wojskowe i cywilne instytucje zorganizowane w oparciu o zasadę hierarchii, Palestyńczycy kroczą ku zbrojnej konfrontacji w całkowitym chaosie. Ich społeczność podzielona jest na rywalizujące ze sobą klany, których wzajemna wrogość podsycana jest przez ościenne państwa arabskie. W przededniu wybuchu wojny istnieją aż trzy różne skarby państwa! Palestyńczycy pozbawieni są jednolitego kierownictwa wojskowego, zdolnego powołać prawdziwą armię. Ich siły składają się z oddziałów lokalnej milicji, której działań nie koordynuje żadna odgórna instytucja. W szeregach owej milicji służy zaledwie 4 000 ludzi, do których w pierwszych miesiącach 1948 r. dołączy 8 000 ochotników, najczęściej nie-Palestyńczyków. W lutym 1947 r. w Palestynie istnieją zasadniczo dwie

▲ Tel Awiw, kwiecień 1948 r. Oddziały arabskie przygotowują się do odparcia natarcia żydowskiej organizacji wojskowej *Irgun Cwai Leumi*.
(AKG)

◀ Dezerter „od Andersa", Menachem Begin reprezentował ultranacjonalistyczne tendencje polityki Izraela.
(zbiory prywatne)

▼ 1948 r. Wojska arabskie w okolicach Tel Awiwu.
(zbiory prywatne)







arabskie armie: lokalna, skupiająca jednostki milicji, podlega Wysokiemu Komitetowi Arabskiemu i zdominowana jest przez palestyńska rodzinę al-Husseini; Wyzwoleńcza Armia Arabska, złożona głównie z ochotników nie-palestyńskich, dowodzona jest przez al-Kawukjia, będącego libańskim weteranem służącym najpierw w tureckiej, a potem w irackiej armii.

Pomoc Ligi Arabskiej

Podzieleni Palestyńczycy odwołują się do swoich arabskich sąsiadów, aby ci bronili ich interesów. To nie żadna palestyńska organizacja, ale Liga Arabska reprezentuje sprawę palestyńską na forum międzynarodowym, także przed UNSCOP-em, którego przedstawiciele przybyli do Palestyny, aby zbadać na miejscu przyczynę sporów. Jednak kraje arabskie, pomimo iż też odrzucają ideę powstania państwa żydowskiego, są podzielone, jeśli chodzi o sposoby dalszej walki z syjonizmem. Np. król Transjordanii Abdullah sprzeciwia się utworzeniu niepodległego państwa palestyńskiego. Ogłaszając się samozwańczym królem Palestyny, ma nadzieję przyłączyć jej terytorium do swojego królestwa. Egipt, Syria i Irak wrogo patrzą na te plany. Każde z państw udziela swojego poparcia innemu klanowi: król Abdullah sprzyja rodzinie Nashibi skłóconej z Muftim Aminem al-Husseinim popieranym przez Egipt. Irak i Liga Arabska popierają Fawzi al-Kawukjia stojącego na czele pochodzących spoza Palestyny ochotników. Wskutek braku porozumienia między państwami arabskimi kwestia przyszłości Palestyny pozostaje w zawieszeniu. Liga Arabska przyjmuje rezolucję, zgodnie z którą problem rozwiąże się sam po wyzwoleniu, dzięki przyznaniu wolnej ręki wszystkim rywalom...



Zamieszki wybuchają w dniu, w którym ONZ ratyfikuje plan podziału Palestyny. 29 listopada 1947 r. Palestyńczycy napadają na dwa żydowskie autokary w pobliżu Lyddi. W Jerozolimie rabują sklepy żydowskich kupców, prowokując Żydów do odwetu. Tego pierwszego dnia konfliktu po każdej ze stron ginie siedmiu ludzi. Niewielu, ale piekielna machina wojny została wprawiona w ruch. W ciągu dwóch pierwszych tygodni grudnia mają miejsce sporadyczne ataki na żydowskie kolonie. 23 grudnia 1947 r. i 7 stycznia 1948 r. żydowscy ekstremiści rzucają bomby w tłum Arabów w Jerozolimie. W swoich wspomnieniach Ben Gurion opisuje: „Jeszcze pięć dni temu (25 grudnia 1947 r.) w Jerozolimie panował względny spokój. W mieście i przy bramie Damas miały miejsce tylko pojedyncze ataki na odwiedzających Jerozolimę Żydów. I nagle, dowódca *Hagany* w Jerozolimie uznał, iż w Romema jest Arab, właściciel stacji benzynowej, który w niecnych celach obserwuje ruchy żydowskich konwojów zmierzających do miasta. Mieszkańcy jego rodzinnej wioski postanawiają go pomścić, napadając na żydowski autobus. Siedem osób zostaje rannych. W ten sposób tworzy się zaklęty krąg, w którym jedne prześladowania pociągają za sobą inne".

◄ Faruk I, król Egiptu w latach 1936-1952 oraz Sudanu w latach 1951-1952. 15 maja 1948 r. - czyli niemal w chwili oficjalnej proklamacji Izraela - oddziały egipskie, transjordańskie, irackie, syryjskie i libańskie przekraczają granice nowo powstałego państwa. *(AKG)*

◄ Zdjęcie opublikowane w magazynie „Life" w maju 1948 r. Oddziały żydowskie zatrzymały w Hajfie dwóch Polaków podejrzanych o sabotaż i szpiegostwo na rzecz Arabów. *(zbiory prywatne)*



skie pola i zbiory zostały spalone. Reza Danin, jeden z bliskich doradców Ben Guriona, w ten sposób uzasadnia politykę terroru: „Nasi arabscy przyjaciele donoszą, że bezwzględne traktowanie podnoszące znacznie poziom strat po stronie arabskiej zwiększyłoby strach Arabów i udaremniłoby interwencję państw arabskich". Gad Machnes, jeden z doradców Ben Guriona, radzi mu nasilić prześladowania: „Ponieważ polityka brutalnych i okrutnych represji jest nam potrzebna, musimy być bardzo dokładni przy wyborze czasu i miejsca działań oraz liczby zabitych. Jeśli wiemy, iż jedna rodzina dopuściła się zdrady, musimy być bezwzględni i zabić także wszystkie kobiety i dzieci, w przeciwnym razie nasze poczynania nie przyniosą spodziewanych rezultatów. Kiedy trzeba użyć siły, nie ma czasu na sprawdzanie, kto jest, a kto nie jest winny". Żydowskie siły otrzymują rozkaz przeprowadzenia „operacji skierowanych przeciwko ośrodkom wrogiej ludności położonym wewnątrz lub w pobliżu naszego systemu obronnego, tak aby w ten sposób uniemożliwić wykorzystanie ich jako baz przez palestyńskich bojowników. Operacje te mają być przeprowadzone w następujący sposób: albo całkowite zniszczenie wsi (należy je podpalać, wysadzać lub zaminowywać), zwłaszcza w przypadku ośrodków trudnych do kontrolowania przez dłuższy okres czasu, albo systematyczne ich przeczesywanie i kontrolowanie; należy otoczyć wieś, a potem dokładnie ją przeszukać. W razie oporu należy zabić wrogich bojowników, natomiast pozostałych mieszkańców wsi wysiedlić poza granice stanu". Ta żydowska strategia okazuje się wyjątkowo skuteczna. Opuszczone przez uciekającą przed masakrami ludność palestyńską wsie stwa-

◄ Maj 1948 r., przedmieścia Jaffy. Żołnierze żydowskiej organizacji wojskowej *Hagana* prowadzą schwytanych żołnierzy arabskich na punkt zborczy.
(AKG)

Mylące sukcesy

W pierwszych tygodniach walk Palestyńczycy odnoszą sukces. Zdobywają znajdujące się w Jerozolimie zbiorniki wody pitnej. Poza tym regularnie napadają na konwoje dostarczające do miasta żywność. Żydowskim mieszkańcom Jerozolimy zaczyna grozić głód i pragnienie. Kiedy w styczniu 1948 r. palestyńskie ataki osiągają apogeum, wiara w zwycięstwo żydowskiej społeczności zostaje poważnie zachwiana. Na początku lutego na swoim zjeździe partia, na której czele stoi Ben Gurion, poddaje go ostrej krytyce za złe przygotowanie narodu do walki. Jednak w ciągu kilku tygodni sytuacja ulega zmianie. Żydzi przechodzą do ofensywy. Zgodnie z założeniami planu „D" opanowują wszystkie miasta zamieszkane przez ludność żydowskiego i arabskiego pochodzenia. Co prawda żydowskim bojownikom nie udaje się zmazać wstydu po częściowej porażce, jaką ponieśli w Jerozolimie, nie zdobywając dzielnic arabskich, ale przynajmniej nie dopuszczają do zablokowania miasta przez Palestyńczyków.

Danina krwi

Palestyńscy przywódcy zwracają się do Ligi Arabskiej z prośbą o dostawy amunicji i posiłki. Na próżno. Bez pomocy ze strony krajów arabskich Palestyńczycy nie są w stanie stawić czoła *Haganie*. Ich jedynym zwycięstwem jest przejęcie kontroli nad ważnymi szlakami komunikacyjnymi, w tym nad drogą łączącą Tel Awiw z Jerozolimą oraz tą, która biegnie z Jerozolimy do Negew. Jednak sukces ten okupiony został wielką daniną krwi. Żydowscy bojownicy zmasakrowali w odwecie mieszkańców arabskich wiosek położonych wzdłuż dróg, wywołując tym masowy exodus palestyńskiej ludności. Palestyń-

Bez pomocy krajów arabskich Palestyńczycy nie są w stanie stawić czoła Haganie.

▼ Wojska arabskie w ruinach zniszczonego podczas ostrych starć miasteczka na drodze z portu w Hajfie do leżącego w głębi kraju arabskiego miasta Jenin. Miasteczko wielokrotnie przechodziło z rąk do rąk, aż wreszcie, pod osłoną nocy, w obliczu liczebnej przewagi nieprzyjaciela, oddziały żydowskie wycofały się tymczasowo.
(zbiory prywatne)

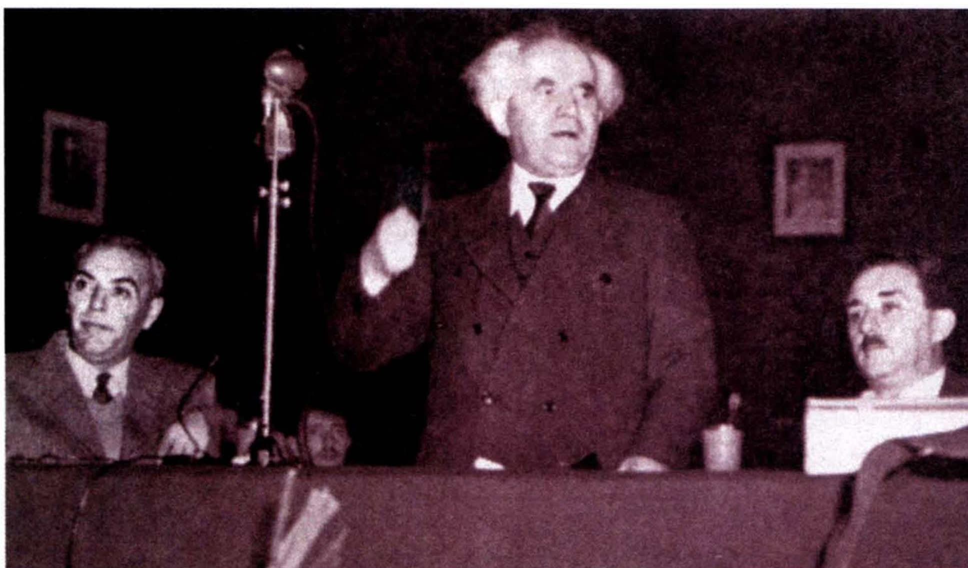


▶ **Luty 1948 r. Oddział wojska izraelskiego z dumą pozuje do zdjęcia ze zdobytą na nieprzyjacielu egipską flagą. Sprzęt żydowskich bojowników jest różny: widoczne są hełmy amerykańskie, brytyjskie, a nawet jeden niemiecki! Dewiza oddziału brzmi: „Jest nas mało, ale jesteśmy zdecydowani na wszystko!"**

(zbiory prywatne)

rzają rodzącemu się państwu żydowskiemu niepowtarzalną okazję utworzenia solidnej strefy bezpieczeństwa wokół newralgicznych punktów i osi jego terytorium, a także miast i dróg, co z kolei stawia je w uprzywilejowanej pozycji w razie interwencji z zewnątrz.

Ucieczka około 650 000 arabskich cywilów rozwiązuje problem obecności na żydowskim terytorium równie licznej co żydowska populacji arabskiej, mogącej potencjalnie stanowić piątą kolumnę antysyjonistycznego frontu sformowanego przez kraje arabskie. 14 maja 1948 r. wygasa brytyjski mandat. Dzień wcześniej Tymczasowa Rada Narodowa w Tel Awiwie ogłasza powstanie państwa Izrael, a Dawid Ben Gurion odczytuje Manifest Niepodległościowy. Stany Zjednoczone uznały Izrael *de facto*, a Stalin w trzy dni później - *de jure*. Nowe państwo przejmuje cały zarząd i infrastrukturę opuszczone przez Brytyjczyków. 15 maja arabskie siły wkraczają do Palestyny. Legion Arabski króla Abdullaha i oddziały irackie wchodzą do Judei i Samarii, wojska egipskie maszerują przez rejon Gazy i Beershebę, Libańczycy kierują się w stronę arabskiej Galilei, Syryjczycy zatrzymują się na granicy. Około 35 500 arabskich bojowników - wojskowych i cywilów - - ma stawić czoło mniej więcej tej samej liczbie żydowskich żołnierzy. Arabowie wygrywają pierwsze bitwy. Egipcjanie opanowują część Negewy, Syryjczykom udaje się utworzyć przyczółek nad Jordanem. Arab-



▼ **Premier Izraela Dawid Ben Gurion był przeciwny linii politycznej Chaima Weizmanna, którego uważał za zbyt podatnego na brytyjskie wpływy. Jednocześnie jednak Ben Gurion potępiał ultranacjonalistyczną, bezkompromisową walkę terrorystyczną organizacji *Irgun*.**

(zbiory prywatne)



skie lotnictwo bombarduje Tel Awiw. Wreszcie przychodzi kolej także na Jerozolimę. Żydowska dzielnica znajdująca się w obrębie starego miasta poddaje się 28 maja, po bardzo ciężkiej walce z Legionem Arabskim. Walki skupiają się na wzniesieniach Latrun, z których można kontrolować dostęp do miasta. Trzy żydowskie ofensywy mające na celu odbicie miasta kończą się niepowodzeniem. Żydowskim dzielnicom grozi głód.

Niewykorzystane zwycięstwa

Jednak kraje arabskie nie są w stanie dojść do porozumienia co do dalszego postępowania. Król Abdullah, który zrealizował swoje terytorialne cele - kontrola historycznego centrum Świętego Miasta oraz ogłoszona 25 maja aneksja arabskiej Palestyny, chce zakończyć działania zbrojne. Koncentracja jego wojsk wokół Jerozolimy oraz odmowa połączenia ich z siłami na północy kraju niweczy arabskie plany strategiczne. Poza tym bez pomocy Legionu Arabskiego arabska ofensywa skazana jest na niepowodzenie, tym bardziej, że arabskim wojskom zaczyna brakować amunicji. Pod koniec maja, z inicjatywy hrabiego Bernadotte'a, specjalnego wysłannika ONZ w tym rejonie, rozpoczynają się rozmowy mające na celu doprowadzenie do zawieszenia broni. W tym samym czasie Izraelczykom udaje się ustabilizować sytuację na froncie poprzez zepchnięcie arabskich wojsk na północ oraz zadanie klęski Egipcjanom na południu. Pierwsze zawieszenie broni trwa 27 dni i rozpoczyna się 11 czerwca 1948 r. Każda ze stron ma nadzieję umocnić w tym czasie swoje pozycje. Izrael wykorzystuje przerwę w walkach dla sprowadzenia broni i amunicji z Czechosłowacji, która dostarczała je za zgodą ZSRR od samego początku konfliktu. W tym celu lotnisko w Tel Awiwie zostało zablokowane dla ruchu pasażerskiego. Natomiast Wielka Brytania, która jest głównym źródłem broni dla krajów arabskich, nie dostarcza armii arabskiej ani jednego karabinu.

Walki zostają wznowione 8 lipca 1948 r. Tym razem stosunek sił kształtuje się niekorzystnie dla Arabów - brakuje im amunicji, ludzi, nie mogą już liczyć na współpracę Legionu Arabskiego, który skupia całe siły na obronie swoich zdobyczy w Jerozolimie. Żydzi odzyskują zajęte przez wroga tereny na północy i południu. W Galilei arabscy ochotnicy al-Kawukjia zostają rozgromieni i wypchnięci poza granice kraju. Królowi Abdullahowi udaje się utrzymać centrum Jerozolimy, ale za cenę oddania nieprzyjacielowi dwóch ważnych miast palestyńskich, Lyddi i Ramleh, których mieszkańcy podzielają los innych palestyńskich uciekinierów. Po dziesięciu dniach walk, 18 lipca 1948 r. obie strony podpisują nowe zawieszenie broni. 18 września hrabia Bernadotte przedstawia nowy pokojowy plan. Następnego dnia zostaje zamordowany przez żydowskich ekstremistów. Walki zostają wznowione. Izraelczycy skupiają wszystkie swoje siły w Negew. 19 i 20 października udaje się im rozerwać linię egipskiego frontu i zmusić Egipcjan do odwrotu. W grudniu armia żydowska wkracza do Egiptu. 1 grudnia król Abdullah podpisuje zawieszenie broni. Egipcjanom nie pozostaje nic innego, jak zrobić to samo w styczniu 1949 r. W tej chwili Izraelczycy kontrolują 80% obszaru Palestyny. Arabowie przegrali tę wojnę - Izrael bronią wywalczył sobie prawo do istnienia.

Pierwsze zawieszenie broni trwa 27 dni i rozpoczyna się 11 czerwca 1948 r.



▲ **Jednym z dowódców sił arabskich w Palestynie był 53-letni Fawzi al-Kawukji. Człowiek ten odniósł podobno podczas swego życia nie mniej niż 80 ran w walce! Podczas II wojny światowej poślubił Niemkę.**

(zbiory prywatne)



◀ **Rodzaj dobrowolnie stworzonego „kołchozu" - kibuc - żydowska osada rolnicza powstała zarówno z pobudek ideologicznych, jak i z prawdziwego zapotrzebowania. Jego struktura bliska była spółdzielczości. Kibuce pozwoliły przybyłej do Izraela ludności żydowskiej na zagospodarowanie pustyni oraz na otoczenie młodego państwa wałem obronnym na miarę „linii Maginota".**

(Tallandier)

„Służba Polsce“

23 lutego 1948 r. „celem włączenia twórczego zapału młodego pokolenia do pracy nad rozwojem sił i bogactwa narodu oraz celem rozszerzenia systemu wychowania narodowego, przedłużenia kształcenia i wychowania młodzieży poza zakres obowiązku szkolnego“ utworzona została Powszechna Organizacja „Służba Polsce“...

Miesiąc wcześniej, 25 stycznia 1948 r., Sejm uchwalił ustawę o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego. Obejmowała ona młodzież w wieku od 16 do 21 lat, a nawet 30 roku życia w przypadku chłopców, którzy nie przeszli szkolenia wojskowego. Dzięki niej tysiące młodych dziewcząt i chłopców miało otrzymać szansę awansu społecznego, możliwość nauki zawodu, podniesienia wykształcenia (zdobycie nawet średniego), wreszcie pracy.

W pierwszym roku działalności „Służba Polsce“ (SP) objęła blisko 80 000 młodzieży. W rok później było ich już ponad 1,2 miliona. Dopuszczano oczywiście zaciąg ochotniczy, przeważał jednak przymus. Pobyt w hufcu SP trwał od 6 tygodni, w przypadku hufców wakacyjnych, do 6 miesięcy, a nawet dłużej. Działania SP oparto na wzorcach wypracowanych przez młodzieżową przybudówkę PPR - Związek Walki Młodych. Jednak koncepcję organizacji przygotował Główny Zarząd Polityczno-Wychowawczy Wojska Polskiego, którego szefem był wówczas gen. Janusz Zarzycki. Ten z kolei był ekspozyturą PPR w wojsku.

Bardzo szybko powołano w terenie komendy wojewódzkie i powiatowe Służby Polsce. O popularność organizacji zadbała rozwinięta propaganda oraz np. specjalnie powołane komisje popularyzacji PO „Służba Polsce“.

Na wzór wojskowy

Kadra organizacji składała się głównie z oficerów zawodowych oraz oficerów i podoficerów rezerwy. Nic dziwnego, że szkolenie wojskowe odgrywało duże znaczenie. „Służba Polsce“ miała wyraźnie charakter organizacji paramilitarnej. Junacy SP pogrupowani byli w hufcach i brygadach. Panował wojskowy reżim, uczono się musztry, regulaminów, odbywano szkolenie bojowe i strzeleckie.

Trzeba pamiętać, że poprzez SP załatwiano dwie ważne sprawy. Objęto wychowaniem (bliższym indoktrynacji) znaczną część młodzieży, trzymano ją pod kontrolą oraz - co istotne - przygotowywano na konieczność roz-

▲ Kwiecień 1948 r. Konstrukcja bramy wejściowej do obozu SP. *(CAF)*



▼ Czerwiec 1948 r. Defilada na zlocie przodowników pracy SP. *(CAF)*



prawy militarnej z „burżuazyjnym światem". W 1948 r. tzw. „zimna wojna" przeradzać się zaczęła w „gorącą". Sojusz wielkich mocarstw był przeszłością. Świat podzielił się na demokratyczny Zachód i socjalistyczny Wschód. Moskwa parła do konfrontacji.

„Tysiące rąk, miliony rąk"...

Hufce były szansą dla młodzieży wiejskiej, dla której brakowało pracy. Częściej przypominało to jednak slogan: „z zewnątrz - witamy was, od środka - mamy was". Tak jak w wojsku, junacy przerzucani byli w regiony odległe od domu. Tam otrzymywano konkretny przydział. A hufce były wszędzie: w miastach i na wsi, pracowały w polu, na budowach itp. Tysiące rąk zastępowało maszyny.

Junacy budowali domy, odgruzowywali miasta. Pomagali w odbudowie zniszczonych dzielnic Warszawy, Szczecina czy Wrocławia, pracowali na gdańskiej Starówce. Pomagali w orce i zbiorach. Pracowali przy budowie Nowej Huty, melioracji Żuław, tworzeniu fabryk samochodów w Warszawie i Lublinie, stoczni w Gdyni i Szczecinie, cementowni w Wierzbicy i Rejowcu, zakładów chemicznych pod Oświęcimiem i w Kędzierzynie, huty żelaza w Częstochowie i aluminium w Skawinie, budowali nowe linie kolejowe i drogi.

Za zgiełkiem wielkich budów stała jednak ciemna strona organizacji. Młodzi wykonywali nieskomplikowane prace, ale z tych najcięższych. We wspomnieniach mamy dużo przykładów: kopanie kilkunastometrowych dołów pod fundamenty przy pomocy łopaty i kilofa, wyładowywanie transportów kolejowych, przetaczanie na budowach ciężkich wagoników z gruzem. Jedyną właściwie zapłatą była strawa, nocleg i organizacyjne ubranie. Resztę czasu wypełniały różne szkolenia i nauka.

Za zgiełkiem wielkich budów stała jednak ciemna strona organizacji. Młodzi wykonywali nieskomplikowane prace, ale z tych najcięższych.



▲ **Samolot - dar młodzieży dla SP. Czy starczy czasu, aby z niego skorzystać?**
(CAF)

W kopalniach i kamieniołomach

Była też druga, gorsza grupa junaków „Służby Polsce". Tworzyli oni brygady nadkontyngentowe, które pracowały w najcięższych miejscach, w kopalniach i kamieniołomach. Do tych brygad trafiały dzieci ludzi, do których władza nie miała zaufania. A więc ze środowisk mieszczańskich, „kułackich" i innych podejrzanych. Tam „maminsynkom" pokazywano, co to jest zdrowa klasa robotnicza.

Powszechna Organizacja „Służba Polsce" istniała siedem lat. Realizowane przez nią razem z ZMP „prace społeczne" przyniosły konkretne efekty gospodarcze. Oblicza się, że SP dało krajowi 56 milionów tzw. dniówki roboczej.

U schyłku SP

Największy rozwój SP przypadał na lata 1948-1953. Od 1950 następowało przejmowanie różnych agend przez organizacje społeczne, urzędy itd. W 1953 r. zmniejszono liczbę hufców i brygad. Próbowano rozszerzyć zaciąg ochotniczy. W dwa lata później „Służba Polsce" została rozwiązana. Pozostał po niej propagandowy wizerunek rozśpiewanej młodzieży, skrywający prawdę o trudzie, znoju, często o głodzie.

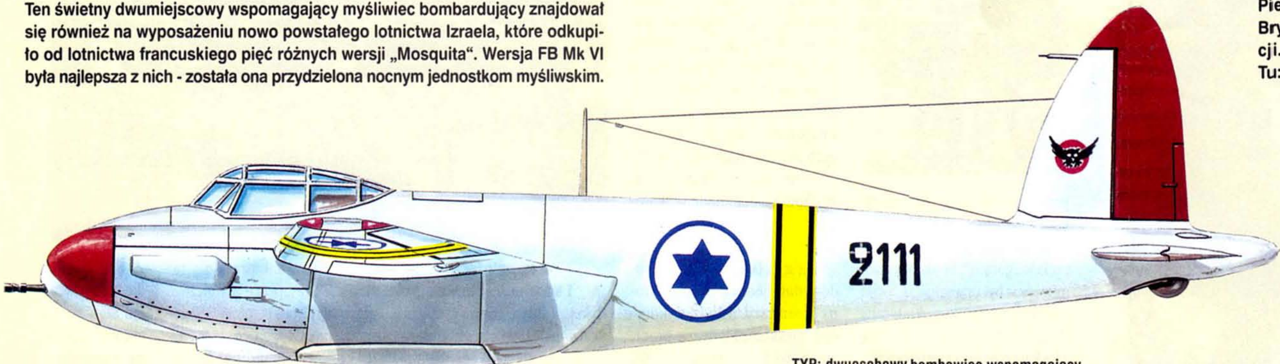
◀ **Przodownik pracy, junak SP Ubik wykonał 920% normy!**
(ADM)

▼ **SP porządkuje Ogród Saski w Warszawie.**
(CAF)

P A N O R A M A

DE HAVILLAND „Mosquito“ FB Mk VI

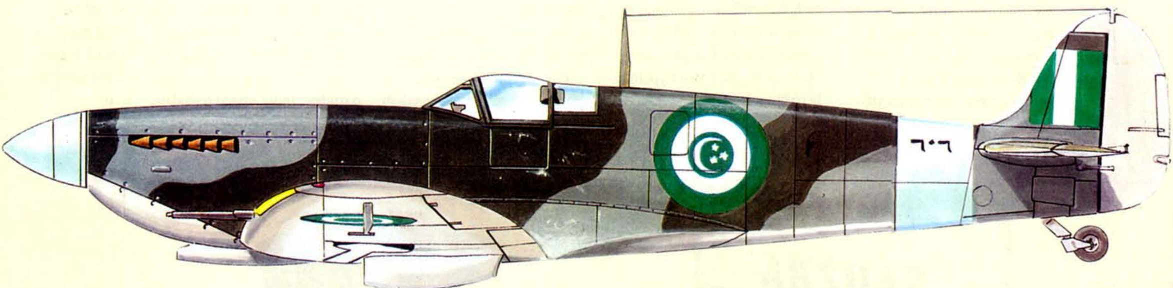
Ten świetny dwumiejscowy wspomagający myśliwiec bombardujący znajdował się również na wyposażeniu nowo powstałego lotnictwa Izraela, które odkupiło od lotnictwa francuskiego pięć różnych wersji „Mosquita“. Wersja FB Mk VI była najlepsza z nich - została ona przydzielona nocnym jednostkom myśliwskim.



TYP: dwuosobowy bombowiec wspomagający
WYMIARY: długość - 12,47, rozpiętość skrzydeł - 16,51 m, wysokość - 4,56 m
NAPĘD: 2 silniki Rolls-Royce Merlin 21, 23 lub 25 o mocy 1 620 KM (25)
SZYBKOŚĆ: maksymalna 583 km/godz.
MASA: na pusto - 6 486 kg,
maksymalna startowa - 10 115 kg
ZASIĘG: 2 655 km
PUŁAP: 10 115 m
UZBROJENIE: 4 działka Hispano kal. 20 mm oraz 907 kg bomb

SUPERMARINE „Spitfire“ Mk IX

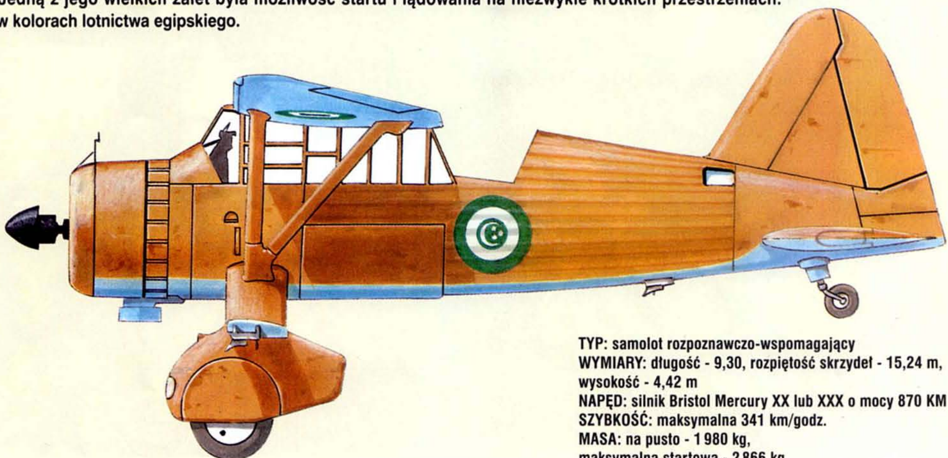
Dziewiąta z kolei wersja myśliwca „Spitfire“ wyprodukowana została pod koniec II wojny światowej jako „odpowiedź“ na doskonałego myśliwca niemieckiego *Focke-Wulf* 190. Jedną z jego zalet była ogromna prędkość. Tu: w kolorach królewskiego lotnictwa egipskiego.



TYP: jednoosobowy myśliwiec
WYMIARY: długość - 9,50, rozpiętość skrzydeł - 9,90 m,
wysokość - 3,80 m
NAPĘD: silnik Rolls-Royce Merlin 76 o mocy 1 710 KM
SZYBKOŚĆ: maksymalna 650 km/godz.
MASA: na pusto - 2 638 kg,
maksymalna startowa - 3 402 kg
ZASIĘG: 698 km
PUŁAP: 12 954 m
UZBROJENIE: 4 karabiny maszynowe kal. 12,7 mm
oraz 2 działka kal. 20 mm

WESTLAND „Lysander“

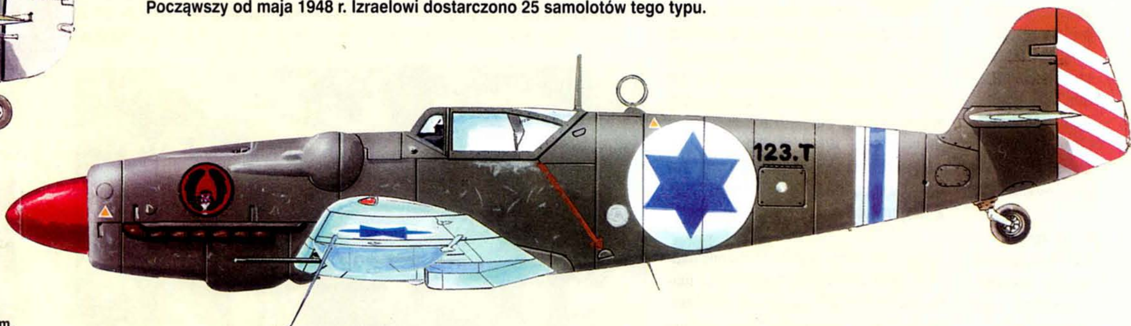
Pierwszy swój lot „Lysander“ wykonał w 1936 r. Podczas II wojny światowej zdobył sławę dostarczając z Wielkiej Brytanii dla francuskiego Ruchu Oporu broń oraz przewożąc przez kanał La Manche agentów do okupowanej Francji. Jedną z jego wielkich zalet była możliwość startu i lądowania na niezwykle krótkich przestrzeniach. Tu: w kolorach lotnictwa egipskiego.



TYP: samolot rozpoznawczo-wspomagający
WYMIARY: długość - 9,30, rozpiętość skrzydeł - 15,24 m,
wysokość - 4,42 m
NAPĘD: silnik Bristol Mercury XX lub XXX o mocy 870 KM
SZYBKOŚĆ: maksymalna 341 km/godz.
MASA: na pusto - 1 980 kg,
maksymalna startowa - 2 866 kg
ZASIĘG: 966 km
PUŁAP: 6 555 m
UZBROJENIE: 2 karabiny maszynowe kal. 7,7 mm oraz
2 karabiny maszynowe kal. 7,7 mm z tyłu

AVIA S-199

Myśliwiec *Avia* S-199 produkowany był w Czechosłowacji w oparciu o pozostawione przez Niemców, niewykorzystane części myśliwca *Messerschmitt* Bf 109G. Począwszy od maja 1948 r. Izraelowi dostarczono 25 samolotów tego typu.



TYP: jednoosobowy myśliwiec
WYMIARY: długość - 9,10, rozpiętość skrzydeł - 9,92 m
NAPĘD: silnik Junkers Jumo 211 o mocy 1 370 KM
SZYBKOŚĆ: maksymalna 590 km/godz.
MASA: na pusto - 2 600 kg,
maksymalna startowa - 3 300 kg
ZASIĘG: 850 km
PUŁAP: 9 500 m
UZBROJENIE: 2 karabiny maszynowe MG-131 kal. 13 mm,
2 karabiny maszynowe kal. 7,92 mm
lub 2 działka MG-151, oraz 250 kg bomb

Ilustracje: Jean Restayn

W służbie idei

▲ Tendencja ultranacjonalistyczna, reprezentowana przez konserwatywną część narodu żydowskiego, kazała żądać przyznania Izraelowi terytoriów o wiele obszerniejszych niż te, uzgodnione na forum Narodów Zjednoczonych. I tak jest po dziś dzień.

(zbiory prywatne)

„Nowa rzeczywistość", budowana orężem, entuzjazmem, czy pod dyktando wytycznych partii powoli wypierała stary świat. Żydowska wspólnota za cenę zbrojnych walk znalazła swe państwo w Palestynie, Polska odbudowywana pod dyktando Moskwy zmieniała swoje oblicze...



„Jeszcze parę miesięcy temu byłem w Palestynie. Jeszcze parę miesięcy temu patrzyłem na lazurowe fale Morza Śródziemnego" - tak sielsko rozpoczął reportaż z walk w Palestynie Anatol Stern. W oczach polskiej propagandy wojna ta jawić się będzie jako kolejna manipulacja Wielkiej Brytanii, zaś o dowodzenie wojskami palestyńskimi oskarżeni zostaną m. in... oficerowie 2 Korpusu...

„ Patrzyłem na pola. Osuszone nadludzkim trudem garści ludzi z malarycznych błot w Hule, wydarte kamienistym złomom w Galilei, służyły dzisiaj ludziom. Patrzyłem na osiedle stworzone nad brzegami Martwego Morza, gdzie praca i entuzjazm paruset ludzi zwyciężyły Słoną Śmierć, panującą tu w ciągu tysiącleci. Nic nie mogło powstać i urodzić się na tej przesyconej solą ziemi (17% nasycenia!) - nawet ptaki nie szybowały nad tą straszliwą białą pustynią. [...]

Lecz rozkaz Wysokiego Komisarza, sprawującego z ramienia Wielkiej Brytanii rządy nad Palestyną, brzmiał: „Żydom nie wolno mieć broni". Drugi, nieoficjalny, tajny rozkaz brzmiał jeszcze wyraźniej: „Cała broń dla Arabów". Ten rozkaz, wstydliwie ukryty w tajnych okólnikach, nie zamierzał jednak bynajmniej zadowolić się szelestem papieru przeglądanego przez wojsko i policję angielską. Terkotał na cały kraj seriami ciężkich karabinów maszy-



▶ W lipcu 1946 r. bojownicy *Hagany* wysadzili w powietrze hotel „King Dawid" - siedzibę głównej kwatery wojsk brytyjskich w Palestynie.

(zbiory prywatne)



nowych, szczekał krótkimi seriami *tommy-ganów*, wył z luf moździerzy, ogłuszał hukiem bomb zrzucanych na miasta i osiedla. Broń była angielska. Ręce, które jej używały i używają - arabskie. Krew była żydowska. […]

W ciągu tych trzech miesięcy walk żydowsko-arabskich, których świadkiem byłem w Palestynie, nie spotkałem człowieka, który by wierzył w możliwość przekroczenia granic tego kraju przez regularną armię arabską. Wraz z całym światem przyglądałem się cynicznym prowokacjom Anglii demaskowanym przez państwa demokratyczne. Wraz z całą Palestyną przyglądaliśmy się temu, jak pod osłoną pogranicznych straży angielskich wdzierały się jawnie, bynajmniej nie w mrokach nocy, bandy uzbrojonych po zęby „partyzantów" arabskich z Syrii. Na czele ich stał nie tylko ich wódz arabski, Kaudii Koukadii, wychowanek Wielkiego Muftiego Jerozolimy. Na ich czele stali również wypuszczeni na wolność z angielskich obozów jenieckich w Egipcie oficerowie SS, oficerowie Andersa, czetnicy Mihajlovića oraz faszyści angielscy spod znaku Mosley'a i Farana. […]

Rzeka krwi, która za sprawą angloamerykańskich agentów płynie obecnie w Chinach, w Południowej Ameryce, w Grecji i w Indonezji, powiększy się o jeszcze jeden strumień - krwi żydowskiej w Palestynie. Przybędzie jeszcze jeden naród, któremu anglosasi chcą narzucić brutalnie swą wolę.

Doświadczenie ubiegłych lat przekonało je o tym, że robotnik arabski w Palestynie podwyższył swój poziom życiowy, i że naśladuje swoich żydowskich sąsiadów.

Nie - dwa narody!... Gdyż nie tylko Żydzi, ale i Arabowie palestyńscy nie chcą tej wojny, której żagiew niosą im wielcy feudałowie z otaczających Palestynę państw arabskich. Napotkają jednak to, czego nie znają sami: opór heroiczny ze strony ludzi, broniących praw do swojej ziemi, do swojej pracy i niezależnego bytu, który ofiarowały im Narody Zjednoczone.

„Żołnierz Polski" 1948/19





Mało kto wie o tym, że w 1948 r. w Bolkowie na Dolnym Śląsku utworzono obóz szkoleniowy dla żydowskich ochotników z *Hagany*.

Wiosną 1948 r. do Bolkowa zaczęli przyjeżdżać pierwsi ochotnicy. Kierowani byli przez utworzone w większych miastach Polski biura werbunkowe. Tam przechodzili też wymagane badania lekarskie. Przyjeżdżający do Bolkowa posiadali rekomendacje partii syjonistycznych, podpisywali także deklarację o wstąpieniu do *Hagany* po przyjeździe do Palestyny. […] Dla niektórych przyjazd do obozu był szansą na opuszczenie Polski. W sprawozdaniu Inspektora Ochrony Skarbowej z Wrocławia znalazła się następ-

▲ Proklamacja Izraela wywołała oburzenie w świecie arabskim.

(zbiory prywatne)

◄ Rabin Meir Lewin domagał się objęcia Izraela prawem religijnym.

(zbiory prywatne)

▼ Wojska arabskie przekraczające brytyjski punkt kontrolny.

(zbiory prywatne)

pująca informacja: „Nie wszyscy jednak ochotnicy zgłaszają się do obozu z zamiarem wyjazdu na front do Palestyny. Znaczna część to członkowie organizacji *Ichud*, przeważnie bogaci kupcy i ich synowie, oraz *Mizrachiści*, *Agudowcy* i faszyści, a więc z ugrupowań skrajnie reakcyjnych, którzy wyjeżdżają z Polski w celach spekulacyjnych i już w Pradze Czeskiej wyłączają się z grupy ochotników jadących do służby wojskowej".

Niewątpliwie dla niektórych Żydów obóz w Bolkowie stwarzał możliwości wyjazdu z Polski, w tym czasie emigracja żydowska została znacznie ograniczona. Należy jednak pamiętać, że czas sporządzenia wspomnianego sprawozdania - wrzesień 1948 r. - może mieć także znaczenie. Coraz bardziej widoczne stawało się bowiem zbliżenie Izraela ze Stanami Zjednoczonymi, likwidacja obozu była więc kwestią czasu.

Szkoleniem w Bolkowie zajmowali się wysłannicy *Hagany*, pojawili się także instruktorzy wojskowi, którzy służyli w Armii Czerwonej i w Wojsku Polskim. „Byli to wysocy oficerowie, którzy nie mieli pojęcia o warunkach walki w Izraelu. Bo co można było zrobić z oficerem, który był dowódcą kawalerii. Położenie zmieniło się, gdy z Monachium przyszli instruktorzy *Hagany*" - pisał Grzegorz Smolar, członek żydowskiej frakcji PPR. Szkolenie trwało 10 dni, obok całodniowych ćwiczeń wojskowych odbywały się zajęcia poświęcone syjonizmowi, historii Palestyny i *Haganie*. [...] Jednym z istotnych problemów obozu było uzbrojenie ochotników. Początkowo broń pochodziła z kibuców. Nielegalne dostawy broni powodowały rewizje w kibucach i aresztowania. Z czasem, dzięki pomocy Ostapa Dłuskiego, kierownika do spraw zagranicznych KC PPR, załatwiona została sprawa uzbrojenia. Z *Jointu* otrzymano ubrania wojskowe. Jeden z mieszkańców Bolkowa wspomina zielone mundury szkolonych ochotników: „wyglądali jak wojsko". „

„Odra", 1999/9



Między wyścigiem pracy a wychowaniem dla socjalizmu lwia część młodzieży zaangażowana zostaje w odbudowę zniszczonej Polski. Entuzjazm junaków często pozbawiony jest podtekstu ideologicznego. Konieczność zwycięża propagandę. Szkoda tylko, że właśnie dla jej celów jest wykorzystywana...

” Jest jeszcze bardzo wcześnie. Godzina 3.45. [...] Nieubłagany sygnalista przyłożył trąbkę do ust i perliste dźwięki pobudki budzą ze snu największych nawet śpiochów.

Wstawać trzeba. Zrywają się junacy z łóżek, pośpiesznie ubierają się, myją i przygotowują do apelu. Nie idzie to wszystko jeszcze zbyt sprawnie. Brak „tempa". To „nowi". Przybyli do Poznania, do jednaj z brygad SP dopiero przed dwoma dniami. Czeka ich tu odpowiedzialne zadanie. Odpowiedzialne i zaszczytne. Bowiem ta brygada SP ma zbudować koło Poznania sztuczne jezioro, jedno z największych tego rodzaju urządzeń w Europie. Będą się na nim odbywały regaty na wielką skalę. [...]

Janiek był pierwszym przodownikiem pracy w Brygadzie. Podczas zrywu, dzięki któremu jego kompania wybiła się na pierwsze miejsce, wyrobią 1400% normy. Przeciętnie wyrabiał 400-600%. Janek Król z Zielonej Góry i Kazik Lubojański z Ostrowa Wielkopolskiego zajęli pierwsze miejsce i obydwaj zdobyli pierwsze nagrody. Dąbkowski - śląski robotnik - wyrabiał przeciętnie 300% normy. Z jego to inicjatywy kompania postanowiła zrobić zryw, by wyprzedzić wszystkie inne. Sam wyrobił wtedy 1100%! „Nieważko" - jak mówią jego koledzy. [...]

Tak, uczą się junacy. Uczą się pracy, uczą się szacunku dla niej, dojrzałymi oczyma patrzą na wysiłki polskiej klasy robotniczej, stają się świadomymi obywatelami Polski Ludowej. „

„Żołnierz Polski", 1948/19



▲ **„Służba Pracy" była przede wszystkim organizacją paramilitarną, wyposażoną we własne umundurowanie, posiadającą własny system odznaczeń i podlegającą ścisłej hierarchii.**

(CAF)



◀ **Wojska arabskie bynajmniej nie przypominały bosonogich plemion. Amerykańskie umundurowanie pochodzące ze składów w Kairze w połączeniu z bronią przekazywaną czy zakupioną w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii czyniło z nich zwartą armię.**

(zbiory prywatne)



wad narodowych ma swe źródło w przeszłości. [...] Nasza przeszłość historyczna wytworzyła także szereg zalet narodowych, które mogą być podstawą nowego modelu psychicznego współczesnego Polaka. Do nich zaliczamy - miłość ojczyzny, przywiązanie do tradycji niepodległościowych, umiłowanie wolności i równości, poczucie sprawiedliwości, męstwo, optymizm, zdolność do poświęceń dla kraju, zrozumienie i zamiłowanie wśród wyższych sfer społecznych do kultury łacińskiej i francuskiej, zaradność, zdolność do dostosowania się do okoliczności, ogłada rycerska, poczucie humoru. Wśród chłopów i robotników - pracowitość, oszczędność, siła woli, poczucie godności i solidarności klasowej, nienawiść do wszelkich przejawów wyzysku i ucisku, energia, szybkość decyzji. [...]

Film ma informować o osiągnięciach w dziedzinie odbudowy kraju i mobilizować do wypełnienia zadań stawianych przez rząd i partię. [...]

Tematy historyczne:

Film o Mochnackim - jako o pierwszym świadomym bojowniku o uwłaszczenie chłopa, dążącym do urzeczywistnienia wolnościowych haseł rewolucji francuskiej.

Kościuszko - jako symbol walki o równość i wolność chłopa polskiego, wcielenie najlepszych dążeń postępowego odłamu społeczeństwa, symbol jedności narodowej w walce o niepodległą i sprawiedliwą Polskę i braterstwa ludów w walce o demokrację. [...]

Okupacja

Zbyt krótkie perspektywy historyczne. Tematyka ta nie jest do realizacji.



Oryginał w zbiorach AAN

▼ **Święto „Służby Polsce" w 1948 r. Wyścig pracy, tężyzna fizyczna i poświęcenie dla kraju w połączeniu z ideałami marksizmu-leninizmu miały służyć za przykład całej polskiej młodzieży. Dla wielu jednak obozy SP okazywały się jedyną szansą zdobycia zawodu czy podwyższenia kwalifikacji.**

(ADM)



Wytyczne programowe produkcji filmowej ogłoszone przez Wydział Kultury KC PPR w 1948 r. szczegółowo określały profil tego, co, w jakim celu i w jakiej formie może oglądać publiczność polskich kin. Niełatwo było się z tego schematu wyłamać, aczkolwiek ominięcie dyrektyw nie było niemożliwe.

Nasze filmy winne być utrzymane w stylu realizmu socjalistycznego. Musimy się odgrodzić zarówno od naturalizmu, jak i od modnych na zachodzie łamańców formalistycznych. Dobry film, to film mądry. Nasze filmy nie mogą być obrazkami bez treści. Nie podajemy w tym szkicu *genre*'u proponowanych utworów, wychodząc z założenia, że zarówno każdy z istniejących *genre*'ów, jak i ich kombinacja nadają się do zrealizowania postawionych przez nas celów.

Film ma przyczynić się do uzdrowienia psychiki narodowej i do rozwinięcia pozytywnych wartości tkwiących w narodzie. Wiele naszych





Chaim Weizmann (1874-1952)

Wszedł do historii w dwojakiej roli - jako wybitny chemik, jeden z pionierów genetyki i biologii molekularnej, i jako pierwszy prezydent Izraela. Urodził się w Motolu w okolicach Płońska, 27 listopada 1874 roku. Wykształcenie naukowe zdobywał w Szwajcarii i w Niemczech, a w 1903 roku rozpoczął pracę w katedrze chemii organicznej uniwersytetu genewskiego, gdzie dał się poznać jako obiecujący naukowiec. Jednocześnie - od chwili jego powstania - aktywnie działał w międzynarodowym ruchu syjonistycznym, co przyczyniło się w 1903 roku do utworzenia z jego inicjatywy syjonistycznej „Frakcji Demokratycznej" popierającej idee „syjonizmu praktycznego".

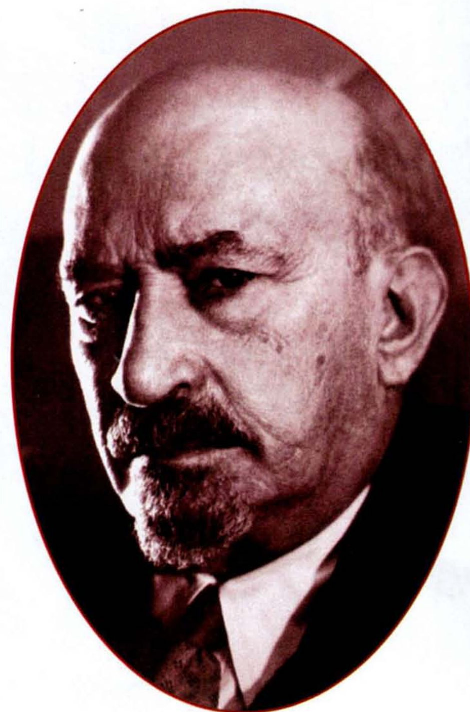
Naukowiec czy polityk?

W rok później Weizmann obejmie katedrę biochemii w Manchesterze i osiedli się na stałe w Wielkiej Brytanii. W 1910 roku przyjmie również obywatelstwo brytyjskie. Jako ceniony naukowiec zapewni sobie międzynarodową sławę, fortunę, a jego autorytet naukowy niejednokrotnie służyć mu będzie pomocą w negocjacjach politycznych. Nie bez znaczenia w jego działalności na rzecz syjonizmu będą również jego osobiste kontakty, jak choćby znajomość z brytyjskim premierem D. Lloydem George'm. Wiele z jego prac naukowych wykorzystywanych będzie też na potrzeby wojskowe, jak na przykład prowadzone w latach 1916-1919 na zamówienie brytyjskiej Admiralicji badania nad acetonem. Działalność polityczna Weizmanna związana była z syjonizmem od zarania jego istnienia. To dzięki jego osobistym i politycznym kontaktom powstała w 1917 roku tzw. Deklaracja Balfoura, zezwalająca na żydowskie osadnictwo w Palestynie. On również przyczynił się do powstania w Jerozolimie Uniwersytetu Hebrajskiego i - - w 1934 roku - Instytutu Naukowego *Rehovot*, noszącego dziś jego imię.

W służbie syjonizmu

Nie dziwi więc, że przez lata (od 1920 do 1948 roku, z przerwą w latach 1931-1935) pełnił funkcję prezydenta Światowej Organizacji Syjonistycznej. Przerwa w jej sprawowaniu spowodowana była konsekwencjami zbyt ugodowej polityki prowadzonej wobec Wielkiej Brytanii, co nie szło w parze z wysiłkami niektórych - bardziej radykalnych - działaczy. Skłaniający się często ku ugodowemu rozładowywaniu napięć, niejednokrotnie będzie krytykowany za swą postawę. Wierny swym przekonaniom szukał jednak zawsze kompromisu w rozwiązaniu konfliktu między palestyńskimi Arabami a powiększającą się z roku na rok wspólnotą żydowską. Aż do 1937 roku wzywał do równowagi politycznej w zarządzaniu Palestyną, niezależnie od liczebności dwu narodów skazanych ma koabitację. Podtrzymywał też projekt, jaki pojawił się w 1937 roku, podziału Palestyny na dwa odrębne państwa, w ramach Federacji Bliskiego Wschodu.

Oskarżanemu o skłonność do zbytniej ugodowości w okresie, w którym zdaniem Ben Guriona konieczna była bezkompromisowość, spoglądającemu na problem palestyński z perspektywy mieszkańca Wielkiej Brytanii Weizmannowi trudno było nawiązać ścisłą współpracę z tymi, którzy działali na terenie Palestyny.



Państwo Izraelskie

W okresie tworzenia państwa izraelskiego Weizmann przyłączył się do działalności Ben Guriona, przychylając się do tzw. Projektu Biltmore'a, wzywającego do utworzenia wspólnoty żydowskiej w Palestynie. Jego stosunki z przyszłym premierem Izraela nie układały się jednak najlepiej. Oskarżanemu o skłonność do zbytniej ugodowości w okresie, w którym zdaniem Ben Guriona koniecz-na była bezkompromisowość, spoglądającemu na problem palestyński z perspektywy mieszkańca Wielkiej Brytanii Weizmannowi trudno było nawiązać ścisłą współpracę z tymi, którzy działali na terenie Palestyny. Nie podważy to jednak jego prestiżu i w maju 1948 roku 74-letni Weizmann obejmie stanowisko prezydenta Izraela. Stanowisko czysto reprezentacyjne, gdyż ani jego stan zdrowia, ani głoszone przez całe życie przekonania pokojowego współistnienia dwóch narodów nie pozwolą mu na określenie linii politycznej, która mogłaby zrównoważyć działalność Ben Guriona w trakcie wojny izraelsko-palestyńskiej. Zmarł 9 listopada 1952 roku w Rehovot, pozostawiając po sobie autobiografię.



◄ Autorytet Chaima Weizmanna wynikał tak z jego aktywności w ruchu syjonistycznym, jak i z działalności naukowej.

(zbiory prywatne)

Socrealizm

Komunizm wyznawał zasadę ideologizacji każdego przejawu życia i bytu ludzkiego. Tym samym prawom podlegać musiała kultura. Walka o świadomość socjalistyczną ważniejsza była od wartości artystycznych. Liczyło się zaangażowanie. Odtąd kultura miała być socjalistyczna w treści i narodowa w formie...

Przemiany zostały zdynamizowane po zjednoczeniu PPR z PPS. W tym czasie komuniści zwrócili większą uwagę na środowiska twórcze. Ciekawe, że w zdominowanym przez komunistów Komitecie Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej nadzór nad kulturą sprawował ten sam człowiek, co nad ideologią i bezpieką. Był nim Jakub Berman. Jego tubą, przekazującą wiernie dyrektywy do środowisk twórczych, był Włodzimierz Sokorski, były oficer polityczny armii Berlinga.

„Czułem się zmobilizowany uchwałami Kongresu [zjednoczeniowego] - wspominał po latach Sokorski - na równi ze wszystkimi delegatami. Powstała nowa sytuacja. Na świecie i u nas. Jedna robotnicza partia. Zwrot do budownictwa socjalistycznego. Walka o świadomość socjalistyczną. Likwidacja analfabetyzmu, powszechne nauczanie w szkołach podstawowych i zawodowych. Milionowe nakłady książek. Humanistyczna wizja człowieka. Rodzina krajów socjalistycznych. Pokój i przyjaźń. Od Łaby do Pacyfiku".

Pierwszym krokiem było połączenie pism i wydawnictw obu partii. Główne redakcje zostały przeniesione do stolicy, tu scentralizowane i poddane „ręcznemu kierowaniu" KC PZPR.

W Szczecinie, a więc na Ziemiach Odzyskanych, obradował w styczniu 1949 r. zjazd Związku Zawodowego Literatów Polskich. Komuniści podnosili wymiar społeczny literatury, wymagając w zamian - podobnie jak w innych dziedzinach kultury - innego spojrzenia, będącego odwzorowaniem modelu kultury radzieckiej. Tak rodził się realizm socjalistyczny, bardziej znany jako socrealizm.

Komuniści podnosili wymiar społeczny literatury, wymagając w zamian innego spojrzenia, będącego odwzorowaniem modelu kultury radzieckiej.

O „czystość" literatury

Literaci poddali się presji. Nowo wybrany Zarząd Główny zajął się dbaniem o „czystość" socrealistycznej literatury polskiej. W zamian za uległość zyskali związek twórczy (odtąd był to Związek Literatów Polskich), oraz hojny mecenat państwowy. Było to o tyle istotne, że o przydziale papieru decydowano centralnie. Władza mogła skutecznie oddziaływać niekoniecznie odwołując się tylko do cenzury czy aparatu represji.

Pół roku wcześniej Ministerstwo Oświaty powołało Instytut Badań Literackich. Miał się on zajmować badaniami literackimi, lansowaniem literatury zaangażowanej politycz-

▲ Gmach Domu Partii zaprojektowany został przez architektów Wacława Kłyszewskiego, Jerzego Mokrzyńskiego i Eugeniusza Wierzbickiego.

(zbiory prywatne)

▼ Jednolitość architektoniczna miała świadczyć o jednomyślności i o nierozerwalnej jedności narodu.

(zbiory prywatne)





nie, rewolucyjnej, internacjonalistycznej - rozumianej jako proradziecka, realistycznej.

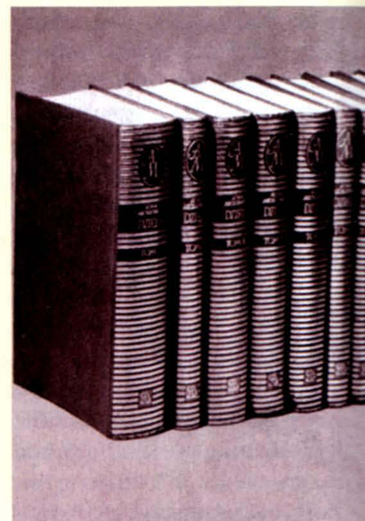
Podobnie jak w innych dziedzinach kultury, zaczęto tropić i piętnować wszelkie przejawy tzw. nowinek, ducha liberalizmu, zgnilizny Zachodu itp. Cała kultura miała być prosta i zrozumiała dla przeciętnego robotnika, miała być ładniejszą formą „agitki" propagandowej. Ale za to była rzeczywiście masowa. Ponieważ tezy lansowane przez KC PZPR budziły często sprzeciw czy kontrowersje, działacze partyjni zadbali o masowe zjawisko narad środowisk twórczych, konferencji, zjazdów. Prowadzono tam przyspieszoną indoktrynację, zakrzykiwano oponentów, skazywano opornych na niepamięć.

W hołdzie klasykom

Zaczęto wydawać dzieła klasyków literatury polskiej - Mickiewicza, Słowackiego, Sienkiewicza, Prusa, Kraszewskiego, Konopnicką czy Orzeszkową - w milionowych nakładach. Niewiele mniejsze nakłady swoich książek uzyskiwali pisarze realizujący postulaty partii. Z dzisiejszej perspektywy co najmniej zastanawia fakt - na co zwracają uwagę historycy - że literaturę socrealizmu zaczęli popierać i w mniejszym lub większym stopniu zaczęli uprawiać niemal wszyscy pisarze w Polsce, bez względu na przeszłość literacką czy doświadczenia życiowe. Tylko nieliczni jak Słonimski, Dąbrowska czy Kisielewski zachowali dystans, a Herbert, Tyrmand czy Zawiejski wybrali uczciwie milczenie artystyczne.

W dniach od 20 do 21 czerwca 1949 r. obradowało Plenum KC PZPR poświęcone głównie sprawom kultury. Padły tam głosy o konieczności wzmożenia ofensywy ideologicznej, większego powiązania twórców z masami, przeciwstawienia się przejawom formalizmu w sztuce, kosmopolityzmu i fascynacji nowymi prądami z Zachodu.

Wnioski były „dramatyczne": „Mimo że nasi i zbliżeni do nas pisarze, artyści i krytycy nauczyli się już uważać Sartre'a i jemu podobne gatunki twórczości literackiej i artystycznej za obce nam, wielu z nich jednak skrycie ulega jeszcze ciągle wpływom tej rozkładowej pseudokultury dekadentów, pesymistów i nihilistów, reprezentantów ginącej kultury Zachodu".



▶ Jubileuszowe wydanie „Dzieł Wszystkich" Adama Mickiewicza pod redakcją prof. Juliusza Krzyżanowskiego. W ciągu 10 powojennych lat wydano 3,7 mln egzemplarzy dzieł Mickiewicza.

(zbiory prywatne)



◀ Pałac Kultury i Nauki nosił - do dziś zauważalne na frontonie - imię Stalina. Podobnie jak w wielu innych miejscach, dla jego budowy bezpowrotnie zniknęło to, co jeszcze można było uratować z przedwojennej architektury.

(zbiory prywatne)



▶ **Malarstwo socrealistyczne niewiele różniło się w swej estetyce od sztuki III Rzeszy.**

(zbiory prywatne)

◀ **Na tle zrujnowanej Warszawy Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa wydawała się szczytem artyzmu i luksusu.**

(zbiory prywatne)

▼ **Hall gmachu Sejmu w Warszawie. Projektant: prof. Bohdan Pniewski.**

(zbiory prywatne)

Sztuka realizmu socjalistycznego

Przyszedł więc czas na zdwojenie nacisków i pracy ideologicznej. Pojawiły się teksty, jak np. Sokorskiego, wyjaśniające (w domyśle - będące obowiązującą wykładnią): „Sztuka postępowa może być tylko i wyłącznie [...] sztuką realizmu socjalistycznego. Wszelka inna pozycja twórcy jest tylko świadomym lub nieświadomym staczaniem się na pozycje wyrodniejącej sztuki ginącego świata".

Powstawały „dzieła" propagandowe o odbudowie i rozbudowie, industrializacji, o hutach, stalowniach, wielkich maszynach...



Jeszcze dalej posunięto się na naradzie partyjnej w KC PZPR w końcu maja. „Musimy budzić odrazę do sztuki, która nosi ładunek formalistycznej bezideowości i cynizmu, do dekadenckiej sztuki kapitalistycznej, do amerykańskiego kosmopolityzmu". Wskazano też nowego przeciwnika: „Zwalczamy przede wszystkim reakcyjne prądy katolickie".

W takiej sytuacji nabierała znaczenia dla kultury polskiej literatura i sztuka autorów pozostających na Zachodzie, w wolnym świecie. Jednak aby zerwać jakąkolwiek nić łączącą ich z krajem 9 maja 1949 r. prezes Rady Ministrów wydał rozporządzenie nakazujące Głównemu Urzędowi Kontroli Prasy (cenzurze) „pozbawienie debitu komunikacyjnego druków wydawanych za granicą oraz zakazywanie ich rozpowszechniania".

Wszystkie te wydarzenia obejmowały także pozostałe kręgi twórczości, od muzyki, przez malarstwo, po architekturę. Tu już nie bano się wskazywania na konkretne „uznane" wzorce: „Pierwszym krokiem w walce o marksistowską platformę polskiej myśli architektonicznej, jak również o socjalistyczną architekturę polską, musi być głębokie przestudiowanie i wyzyskanie doświadczeń radzieckich". Potem przyszły takie wybitne dzieła socrealizmu w architekturze, jak warszawski MDM, czy Pałac Kultury i Nauki - klasyczne zastosowanie teorii o socjalistycznej treści i narodowej formie.

Na I Krajowej Naradzie Teatralnej w Oborach w czerwcu 1949 r. postulowano potrzebę ukazania bohatera pozytywnego na miarę nowej idei: „człowieka naszej epoki w procesie jego stawania się, chociażby w jego stosunku do pracy, własności, udziału w kierowaniu socjalistyczną produkcją, w jego nowym stosunku do rodziny, ojczyzny, patriotyzmu, narodu, międzynarodowego braterstwa".

Naród na portretach

Ale nie tylko mówiono. Wkrótce można było zobaczyć czyny. W sierpniu obejrzeć można było I Ogólnopolską Wystawę Portretów Przodowników Pracy. Entuzjastyczne wpisy do księgi pamiątkowej wystawy wołały: „Wystawa ta przyczyni się do propagowania socjalistycznego współzawodnictwa pracy", czy „Jest to symbol przebudowującej się świadomości narodu i artystów".

Wielkim sprawdzianem dla ludzi kultury, także sprawdzianem, na ile nowe socjalistyczne treści i forma zakorzeniły się w umysłach, były uroczyste obchody 70 rocznicy urodzin wielkiego Stalina. Wydano wtedy dzieła prozy, antologie wierszy, poematy,



pieśni, książeczki dla dzieci itp. Pisarze i wybitni muzycy odwiedzali zakłady przemysłowe, spotykali się z robotnikami w halach fabrycznych, odwiedzali chłopów na wsi. Poznawali trud i uczyli się życia proletariatu, by potem o tym pisać, malować, tworzyć. Oczywiście było to nieautentyczne, powierzchowne działanie, nastawione niemal wyłącznie na efekt propagandowy.



W telegraficznym skrócie

BYDGOSZCZ

Dnia 8 bm. o godz. 20 przytrzymany został przez straż nocną fabryki cukierków „Społem" przy ul. Poznańskiej 16 i oddany w ręce milicji Stanisław Wikary, przy którym w czasie opuszczania fabryki znaleziono większą ilość czekolady.

„Robotnik Pomorski", 12 I 1947 r.

WARSZAWA

Do jednego z obozów dla repatriantów polskich na zachodzie przybył eks-dyrektor andersowskiego Czerwonego Krzyża, który rozpoczął agitację przeciwko powrotowi do kraju. Wystąpienie jego spotkało się ze stanowczym sprzeciwem repatriantów, którzy krzyczeli: „Nie jesteście Polakami" - i którzy usiłowali nawet zlinczować niefortunnego wysłannika Andersa, hrabiego Tyszkiewicza, którego uratowała przed samosądem straż obozowa.

„Robotnik Pomorski", 12 I 1947 r.

MOSKWA

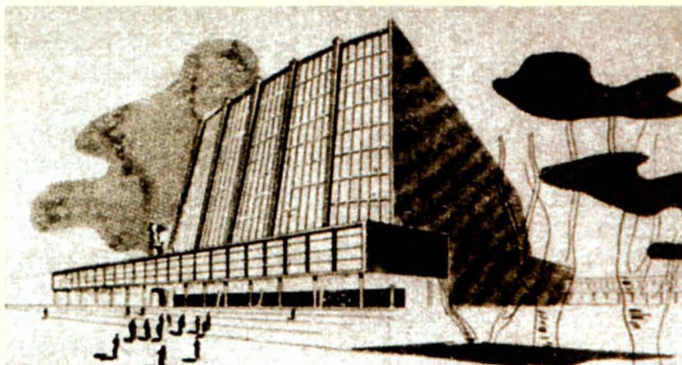
Szef sowieckiego sztabu generalnego marszałek Wasilewski wydał wczoraj bankiet na cześć marszałka Montgomery. Marsz. Montgomery wygłosił krótkie przemówienie na temat stosunków anglo-sowieckich, podkreślając konieczność jak najściślejszej współpracy. Wzniesiono toasty na cześć generalissimusa Stalina, króla Jerzego VI oraz armii obu krajów.

„Wieczór Warszawy", 8 I 1947 r.

WARSZAWA

Młodzi pracownicy Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Warszawie ob. ob. M. Gajewski, Zb. Nowicki i R. Kijek, z poczucia obowiązku, z własnej woli pracowali bez przerwy 36 godzin celem wykonania w terminie remanentu dowodów inkasowych dla Komisji Rewizyjnej Banku. W ciągu tego czasu sprawdzili dwie skrzynie dowodów i sporządzili bez błędów wykaz, obejmujący 52 strony pisma maszynowego (bez interlinii).

„Tydzień", 21 III 1948 r.



▶ **Projekt warszawskiego „Domu Chłopa". Socjalistyczny modernizm miał wyprzeć burżuazyjną architekturę.**

(zbiory prywatne)

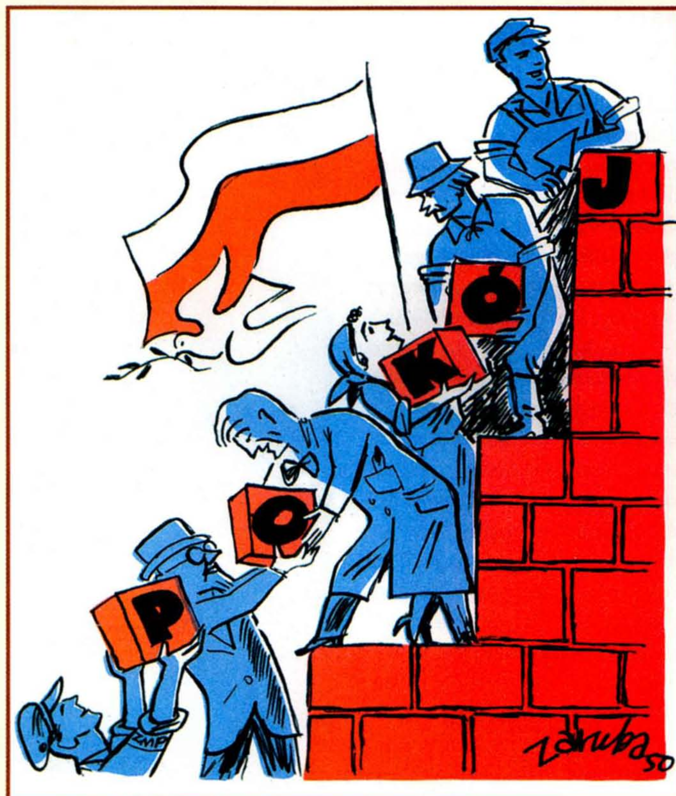
Hołubionym przez działaczy partyjnych środowiskiem byli malarze. Mnożyły się zamówienia, konkursy. Powstawały „dzieła" propagandowe o odbudowie i rozbudowie, industrializacji, o hutach, stalowniach, wielkich maszynach, o młodych robotnikach, wyścigu pracy, przodownikach pracy. Duża część opowiadała o twórcach marksizmu-leninizmu i współczesnych przywódcach narodu. Popularne były rzeźby Lenina, portrety Stalina czy sielankowe obrazy pokazujące Bieruta wśród dzieci.

Pisarze i wybitni muzycy odwiedzali zakłady przemysłowe, spotykali się z robotnikami w halach fabrycznych.

Wielkim wydarzeniem miało być otwarcie I Ogólnokrajowej Wystawy Plastyki w Muzeum Narodowym w Warszawie. Zaprezentowane zostało malarstwo, grafika, rzeźba. Oto tytuły niektórych prac: „Brygada młodzieżowa", Przodownica", „Praca przy budowie kolumny Zygmunta", „Bolesław Bierut wśród robotników". „Wrogi stosunek do podjęcia sprawy walki o sztukę ideową - napisano w gazetach - do włączenia się w rytm pracy, w jakim żyje nasze społeczeństwo, świadczy o całkowitym bankructwie tych formalistycznych prądów artystycznych, którym hołdują jeszcze bardzo nieliczni na szczęście artyści".

Władza potrafiła odwdzięczyć się lojalnym twórcom. Byli dobrze wynagradzani, otrzymywali wysokie odznaczenia, o nich mówiono i pisano w prasie, wypoczywali i tworzyli w malowniczych domach pracy twórczej, mieszkali w najlepszych dzielnicach. To wielu sprowadziło skutecznie na tor współpracy z władzą. Inni po prostu bali się ostracyzmu, zapomnienia, biedy. Ideologia osaczała jak choroba. Zła choroba, która niewoliła ludzi, czyniła ich małymi, szarymi, tchórzliwymi...

HUMOR I SATYRA



▲ **„Pokój" - rysunek polskiego karykaturzysty J. Zaruby z 1950 r.**

(zbiory prywatne)

DOWCIP MOSKIEWSKI

- Skąd mądry Żyd pisze do głupiego Żyda?

- Z Nowego Jorku.

zasłyszane w redakcji

LWY, NIE ORŁY

- Front wschodni, okopy, piechota w ogniu; komisarz zrywa się z pistoletem i krzyczy:

- Za Stalina! Orły w pieriod!!

Ruszają wszyscy z wyjątkiem dwu. Komisarz do nich:

- A wy?

- My nie orły - powiadają - my lwy: Lew Abramowicz, Lew Moisiejewicz...

zasłyszane w redakcji

PPR

- Co wy tak, gazdo, pomstujecie na tych PPR-owców? Zaszkodzą wam?

- Zaszkodzić, to nie zaszkodzą. Ale nas na śmierć zaaanudzom!!!

zasłyszane w redakcji

JUNAK Z BRYGADY P.O. „SŁUŻBA POLSCE"

1948



Zbiory: Jan Rutkiewicz / fotografia: Lech Alexandrowicz / Jan Rutkiewicz

1. Furażerka z godłem SP • 2. Bluza drelichowa - na guzikach godło SP • 3. Spodnie drelichowe • 4. Spinacze typu wojskowego • 5. Trzewiki żołnierskie • 6. Furażerka wzoru przeznaczonego dla kadry dowódczej SP • 7. Łopata - podstawowe, a przeważnie jedyne narzędzie pracy • 8. Odznaki - strona prawa: Odznaka „Za zwycięstwo w wyścigu pracy", złota, Odznaka „Za pracę społeczną", złota, Odznaka „Za mistrzostwo w strzelaniu", złota. Strona lewa: Oznaka Związku Młodzieży Polskiej, Odznaka pamiątkowa Brygad Młodzieżowych SP z 1948 r.